

HIEROGLIFY
EGIPSKIE
MOWA BOGÓW



ANDRZEJ ĆWIEK

HIEROGLIFY
EGIPSKIE
MOWA BOGÓW

Copyright © Andrzej Ćwiek, 2022

Copyright © by Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o., 2022

Redaktorzy prowadzący: Filip Karpow, Bogumił Twardowski

Marketing i promocja: Aleksandra Białek-Borsuk

Redakcja: Alicja Laskowska

Korekta: Lidia Wrońska-Idziak, Anna Gądek

Opracowanie techniczne, skład i łamanie: Grzegorz Kalisiak, Barbara Adamczyk

Projekt okładki i stron tytułowych: Katarzyna Konior / studio.bluemango.pl

Wszystkie zdjęcia, ilustracje i mapa pochodzą z archiwum autora.

Zezwalamy na udostępnianie okładki książki w internecie.

Książkę wydrukowano na papierze Lux Cream 90 g/m² vol. 1,8
dostarczonym przez firmę **ZING** sp. z o.o.

Wydanie drugie

ISBN 978-83-67176-21-7

Wydawnictwo Poznańskie sp. z o.o.

ul. Fredry 8, 61-701 Poznań

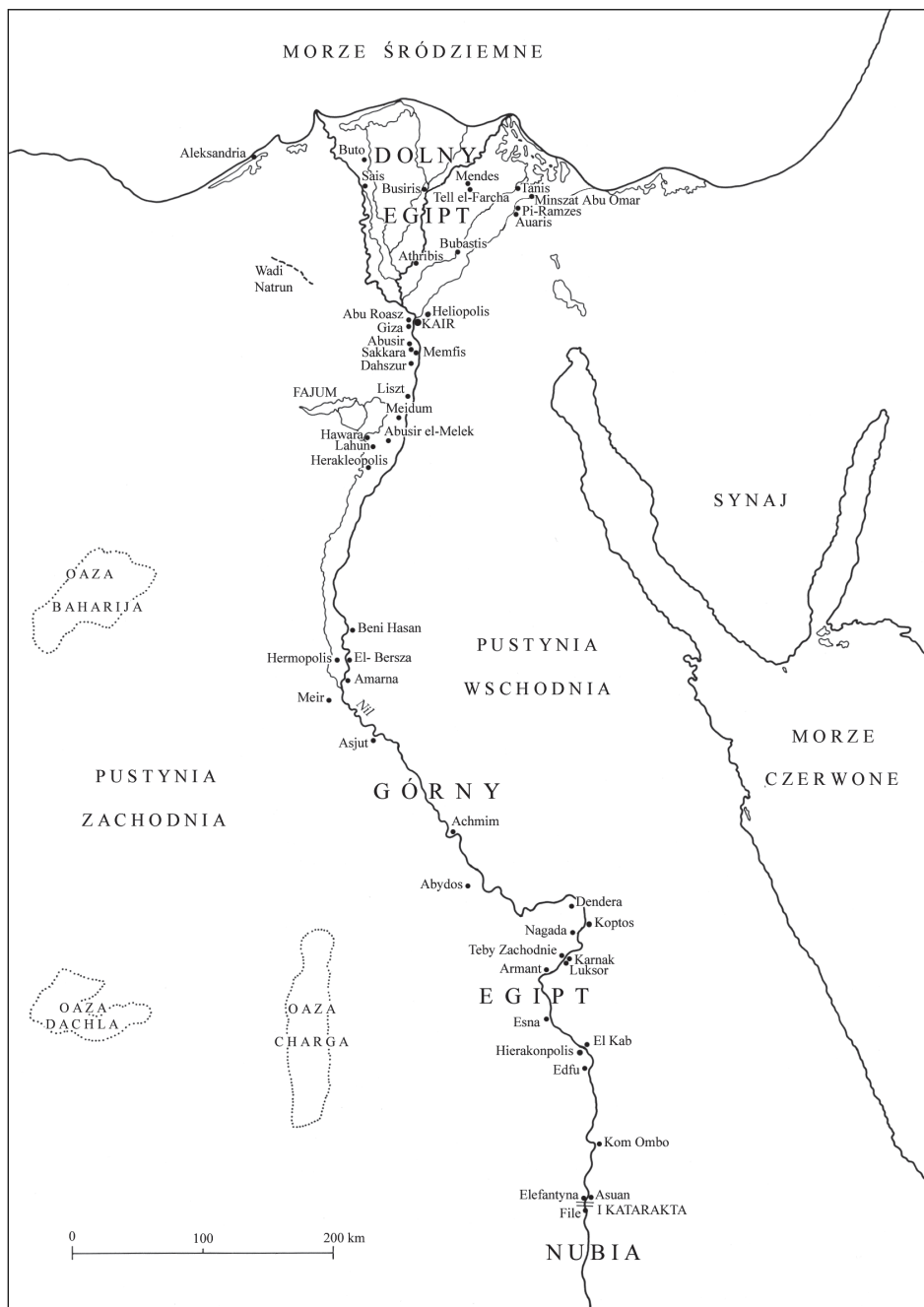
tel.: 61 853-99-10

redakcja@wydawnictwopoznanskie.pl

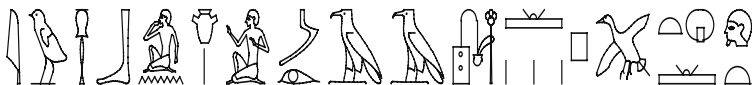
www.wydawnictwopoznanskie.pl

Spis treści

1. Hieroglify dla każdego? / 7
 2. Cywilizacja starożytnego Egiptu / 13
 3. Pismo / 77
 4. Krótki kurs hieroglifów / 109
 5. Mały tezaurus hieroglificzny / 153
 6. Przewodnik. Od Kairu do Abu Simbel, od najprostszych zapisów do kryptogramu / 219
 7. Zakończenie / 319
- Rekomendowana literatura / 325



**Hieroglify
dla każdego?**



Moje serce zapragnęło ujrzeć pisma z najdawniejszych czasów.
(stela króla Neferhotepa z Abydos, 13. dynastia, ok. 1600 p.n.e.)

Nie mamy zazwyczaj świadomości, jak dalece nasza kultura tkwi korzeniami w starożytnym Egipcie, zaś hieroglify to dla nas tylko obrazki, mające walor ornamentu. A przecież ich przekaz jest bogatszy, właściwie nieskończenie bogaty. Egipcjanie nie bez powodu nazywali swe pismo *medu neczer* – „mową bogów”. Już pięć tysięcy lat temu niezwykła forma – w której zaklęty był cały egipski świat – i złożona struktura hieroglificznego systemu umożliwiały wyrażenie treści, które są niedostępne dla naszego alfabetu.

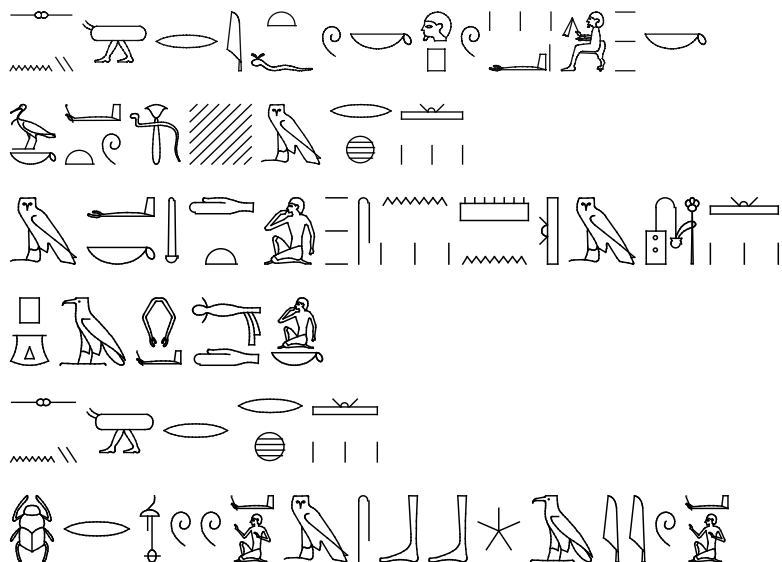
W powszechnej opinii tradycja europejska zaczyna się od kultur antycznych – starożytnej Grecji i Rzymu. Jesteśmy nieświadomi egipskiego pochodzenia wielu wynalazków, idei i motywów. Dotyczy to nauki, religii, filozofii, symboliki w sztuce, ale także imion, jak Onufry czy Zuzanna, lub słów takich jak chemia, heban czy bazalt. Dzielimy dobę na dwadzieścia cztery godziny nieświadomi, że zawdzięczamy to faraonским kapłanom. Używamy komputerowych programów Adobe, nie wiedząc, że to słowo pochodzące od staroegipskiego terminu oznaczającego „cegłę”,

które dzięki Arabom zawędrowało do Hiszpanii i dalej, z Kolumbem, do Ameryki. Oglądamy Catherine Deneuve w *Zagadce nieśmiertelności*, noszącą na szyi (w morderczych celach zresztą) *anch*, kojarząc go raczej z ezoterycznym krzyżem Atlantydów niż ze staroegipskim znakiem życia.

Jeździmy na wycieczki do Egiptu, z podziwem i niezrozumieniem patrząc na teksty na ścianach świątyń i grobowców. Jeżeli mamy szczęście i trafimy na dobrego przewodnika, jakiegoś młodego człowieka po archeologii, możemy liczyć na ich wytłumaczenie (a może nawet tłumaczenie). Jeżeli nie, jesteśmy skazani na miejscowych *gafirów*, informujących nas chętnie łamaną angielszczyzną „Mister, this cartouche Ramsis!”.

A przecież warto spróbować zrozumieć coś samemu. Nie tylko by powrócić do korzeni; zajrzenie w niezwykle świat hieroglifów może przynieść zdumiewające odkrycia dotyczące nie tylko przeszłości, lecz także pewnych prawd ponadczasowych. A przede wszystkim wiąże się z ogromną satysfakcją, kiedy uda się nam odczytać to, co niezrozumiałe, ukryte, tajemnicze. Kamienie zaczynają wtedy mówić, a mają naprawdę wiele do powiedzenia...

Hieroglify dla każdego? No, niezupełnie. Tylko dla tych, którym się chce. W dzisiejszych czasach lenistwa i powierzchowności wróciliśmy w jakiś sposób do sytuacji ze starożytnego Egiptu, gdzie znajomość trudnego do nauczenia i stosowania systemu hieroglificznego była elitarną umiejętnością, dostępną jednemu procentowi społeczeństwa. Ale nie bez powodu hieroglify nazywano „mową bogów”. Ci, którzy ją opanowali, dzięki swej mądrości byli jak bogowie.



Naśladuj swych ojców i swych dziadów,
 a [osiągniesz] sukces dzięki wiedzy.
 Spójrz, ich słowa trwają w księgach,
 otwórz [je] i czytaj,
 przez podążanie za [ich] mądrością
 rzemieślnik staje się mistrzem.

(Nauki dla Merikara)

Cywilizacja starożytnego Egiptu

Charakter cywilizacji egipskiej

Odpowiednio do odrębnego swego klimatu i do odmiennej od innych rzek natury swej rzeki mają też Egipcjanie zwyczaje i obyczaje prawie pod każdym względem przeciwne aniżeli wszystkie inne ludy.

(Herodot, *Dzieje*, II, 35, tłum. S. Hammer)

Cywilizacja egipska ma charakter unikatowy. Państwo, które trwało przez ponad trzy tysiące lat, kultura, która przez cztery tysiące lat zachowywała jednolity charakter – nie ma to analogii w dziejach świata. Cechuje ją niezwykła wyrazistość form architektury, sztuki i pisma, wyjątkowych i jednoznacznie kojarzących się z kulturą faraonską. Jednak w powszechnej świadomości funkcjonuje tylko ograniczony repertuar egipskich motywów: piramidy, obeliski, sfinksy, mumie, hieroglify, papirusy, bogowie z głowami zwierząt. Święte koty jako memy w internecie, kilku celebrytów: Cheops, Achenaton, Ramzes II, Imhotep (raczej nie budowniczy Piramidy Schodkowej, tylko Mumia z filmów). Oczywiście Tutanchamon (skarby!), z którym wiąże się topos ukrytego grobowca. I w związku z tym Herhor, którego spopularyzował Prus, a którego grobowca od wielu lat szuka bezskutecznie profesor Andrzej Niwiński. I kobiety: Nefertiti w postaci popiersia z berlińskiego muzeum i nazwy poznańskiego klubu go-go, Kleopatra (wyglądająca oczywiście jak Elizabeth Taylor) kąpiąca

się w oślim mleku. W Polsce może jeszcze Hatszepsut, ze względu na bliską znajomość z polskimi archeologami, architektami i konserwatorami działającymi od ponad pół wieku w świątyni tej kobiety-faraona w Deir el-Bahari.

Są jeszcze ogólne wrażenie i odruchowe skojarzenia. Egipt jest charakterystyczny, odmienny, egzotyczny. I tajemniczy. Wszystko to, co przede wszystkim kojarzy się z Egiptem, łączy się też niemal automatycznie z pojęciami tajemnica, zagadka, sekret. Odległość czasowa i przestrzenna, dziwne formy architektury i sztuki, afrykańska przyroda, nieindoeuropejski język – wszystko to powoduje zarazem fascynację i niezrozumienie, nieufność, niepewność, nawet lęk.

Nasze współczesne osadzenie w cywilizacji zachodniej, z religijną tradycją judeochrześcijańską, grecką filozofią i rzymskim prawem, pozwala na łatwą identyfikację antyku i tradycji biblijnej jako fundamentów naszej kultury. Z dużo większym trudem przychodzi nam jednak zrozumienie i zaakceptowanie starożytnego Egiptu, gdzie tkwią najgłębsze korzenie drzewa cywilizacji.

Cywilizację egipską charakteryzowała pewna ambiwalencja. Z jednej strony cechowały ją konserwatyzm, przywiązanie do tradycji, trwałość idei, form i instytucji. Podczas ponad trzech tysięcy lat swej historii Egipt faraonów był jednością terytorialną i kulturową, co wyróżnia go na tle innych obszarów starożytnego Bliskiego Wschodu, gdzie zmieniały się ludy, języki, religie i państwa. Konserwatyzm Egipcjan, widoczny również w sferze techniki i kultury materialnej, miał w istocie głębokie uzasadnienie praktyczne. Na przykład transport kołowy, uważany zazwyczaj za osiągnięcie cywilizacyjne, wymaga bitych dróg, miał więc ograniczone zastosowanie w kraju poprzecinanym siecią kanałów lub na terenach pustynnych. Użycie wozów ograniczało się zatem do rydwanów (przejętych przez Egipcjan od Hyksosów w połowie II tys. p.n.e.), używanych w walce (i to raczej na syryjskich równinach niż w samym Egipcie), do polowania lub w procesjach między świątyniami. Tymczasem najcięższe nawet ładunki (jak wielusettonowe obeliski

i kolosalne posągi) były z powodzeniem transportowane na saniach ciągniętych przez zespoły robotników.

Egipt bywa określany jako „cywilizacja miedzi i kamienia”. Stosunkowo późne wprowadzenie narzędzi z żelaza (na szerszą skalę wykorzystywanych dopiero w czasach grecko-rzymskich) wiąże się z faktem, że narzędzia miedziane i brązowe, a także kamienne służyły równie dobrze do obróbki surowców skalnych, nawet najtwardszych, jak granit czy bazalt. Znakomita organizacja pracy i maksymalne wykorzystanie dostępnych środków i możliwości, pozwalające na realizację nawet najbardziej ambitnych projektów, sprawiały, że wprowadzanie nowych technik i materiałów było nieracjonalne. Osiągnięcia starożytnych, od monumentalnych piramid władców 4. dynastii do arcydzieł złotnictwa odkrytych w grobowcu Tutanchamona, dowodzą tego jednoznacznie, budząc szacunek i podważając nasze współczesne poczucie wyższości wobec odległych przodków.

Egipski konserwatyzm był w równym stopniu racjonalny w sferze kultury duchowej. Patrząc z perspektywy naszej cywilizacji, zakładamy automatycznie wyższość dobrze nam znanych rozwiązań, jak demokracja, religia monoteistyczna czy pismo alfabetyczne. Tymczasem, przynajmniej z perspektywy starożytnej, sprawy nie wyglądają tak jednoznacznie. Starożytny władca kojarzy nam się z brutalnym i egoistycznym osobnikiem („tyran”, „despota”, „satrapa”), spędzającym czas na korzystaniu z bogactwa, rozrywek i uroków haremu. Tymczasem w przypadku egipskich faraonów, będących nominalnie namiestnikami boga słońca na ziemi i pośrednikami między bogami a ludzkością, ich funkcją i obowiązkiem było zapewnienie swojemu ludowi bezpieczeństwa, stabilności politycznej i społecznej, dobrobytu, sprawiedliwych sądów. Tym, co cechowało królów Egiptu, do czego ich wychowywano i czego od nich oczekiwano, była odpowiedzialność. Podległa faraonom administracja, którą charakteryzowała hierarchiczność i elitarność, działała zgodnie z tym samym paradygmatem. Mimo różnych zawirowań historii ten system rządów przetrwał ponad trzy tysiące lat, co jest najlepszym dowodem jego skuteczności. Politeistyczna wielowymiarowość świata transcendentnego

tłumaczyła w perfekcyjny sposób naturę otaczającego Egipcjan świata i wiązała się z głęboką religijno-filozoficzną refleksją. Była też podstawą politycznego, społecznego i etycznego porządku; dokonana w XIV wieku p.n.e. przez faraona Achenatona próba wprowadzenia solarnego *quasi*-monoteizmu zakończyła się niepowodzeniem. Nie tylko na skutek polityczno-religijnej „kontrreformacji”; jak się wydaje, tradycyjny system wierzeń po prostu lepiej odpowiadał potrzebom Egipcjan. Z kolei pismo hieroglificzne, które jest znacznie trudniejsze do opanowania niż pisma alfabetyczne, oferuje zarazem, dzięki swej obrazowej formie i złożonej strukturze, nieporównanie bogatsze możliwości przekazu. Ta jego cecha sprawiła, że Egipcjanie nigdy nie ograniczyli swego pisma do „alfabetu hieroglificznego” (czyli znaków odpowiadających pojedynczym dźwiękom języka), odrzucając teoretycznie postępowe rozwiązanie. Jakość (czyli głębia przekazu) była istotniejsza niż ilość (czyli łatwość rozpowszechniania).

Z drugiej strony jednak niemożliwe jest oczywiście, by przez ponad trzy tysiące lat historii nie zachodziły żadne zmiany. W rzeczywistości w Egipcie zmieniały się kultura materialna, język, pismo, ewoluowały style w sztuce, trwało wciąż poszukiwanie nowych form ekspresji idei religijnych czy politycznych. Zawsze jednak odbywało się to na zasadzie uzupełnienia, rozszerzenia, dodania nowej warstwy znaczeniowej; nie rezygnowano z dawnych wzorów, lecz raczej dokonywano reinterpretacji. W gruncie rzeczy więc egipska kultura była odporna na rewolucyjne zmiany. Natomiast zmiany o charakterze ewolucyjnym dokonywały się w sposób naturalny i otoczka wokół niezmennego twardego rdzenia egipskiej cywilizacji przybierała wciąż nowe formy.

Cechą najbardziej chyba charakterystyczną egipskiej cywilizacji była perspektywa wieczności. Całe życie człowieka, jego moralne postępowanie i materialne przygotowania – wszystko było nastawione na życie pozagrobowe, które miało być prawdziwą, nieskończoną egzystencją w doskonałym świecie. Niekiedy zdarza się słyszeć, że Egipcjanie byli owładnięci

obsesją śmierci. To jednak niewłaściwe ujęcie. Nie obsesja śmierci, ale obsesja życia była tym, co motywowało ich wszelkie działania. Egipcjanie pierwsi w dziejach stworzyli tak złożoną odpowiedź na najważniejsze egzystencjalne pytania. Ich wizja życia po śmierci pozwalała pokonać wieczny lęk i dawała nadzieję na nieśmiertelność. Stąd ogromna liczba zabytków zachowanych do naszych czasów dotyczy tej sfery. Dlatego też najbardziej cenioną wartością była trwałość. Grobowce – domy na wieczność, były wykuwane w skale lub wznoszone z kamiennych bloków, a mumia – nowe ciało człowieka po śmierci – miała przypominać posąg.

Natura a kultura. Religia

Życie zgodne z naturą – to popularne w dzisiejszym świecie hasło znakomicie wyraża charakter egipskiej egzystencji. Natura i kultura były dwiema sferami, które wyraźnie oddzielone wpływały na siebie nawzajem, pozostając w idealnej równowadze. Odzwierciedla to charakterystyczny i fundamentalny dla egipskiej mentalności dualizm. Świat składał się z różnych dwoistości i wykształcony Egipcjanin postrzegał go w tych kategoriach. Czasem były to pary przeciwieństw, czasem dwa elementy uzupełniające się, zawsze jednak będące w symetrycznej relacji. Ład i chaos, niebo i ziemia, niebo i antyniebo, noc i dzień, słońce i księżyc, Górny Egipt i Dolny Egipt, Biała Korona i Czerwona Korona, Ra i Hathor, Ra i Ozyrys, Ozyrys i Izyda, Horus i Seth, bóg i król, narodziny króla i koronacja, człowiek i jego *ka*, mężczyźni i kobiety, czerwone i czarne, *dżed* i *tit*...

Świat zwierzęcy, roślinny i mineralny otaczający Egipcjan znajdował swe odzwierciedlenie we wszystkich aspektach kultury materialnej i duchowej. Krajobraz i przyroda egipskich krain (Dolina, Delta, pustynie) wywarły decydujący wpływ na mentalność Egipcjan i na ich wyobrażenia religijne. Nie przypadkiem w Egipcie ukształtowała się koncepcja męskiej ziemi i żeńskiego nieba (personifikowanych odpowiednio przez Geba i Nut), odmienna od tego, co charakteryzowało choćby religię grecką (Matka Ziemia i niebiański Zeus zapładniający ją życiodajnym deszczem).

Na taki kształt egipskiej wizji świata wpłynął niewątpliwie fakt, że „zapłodnienie” przyrody nie dokonywało się poprzez opady, lecz poprzez wylew rzeki, niejako „wytrysk” boga ziemi. Z drugiej zaś strony idealnie współgrało to z koncepcją codziennej podróży słońca i jego narodzin z ciała bogini nieba. Nie przypadkiem też koncepcja świata wyłaniającego się z chaosu była wizualizowana jako wyłanianie się ziemi po wylewie rzeki czy też wyrastanie na powierzchni wody kwiatu lotosu. Podobne obrazy były bliskie każdemu mieszkańcowi kraju nad Nilem.

Z drugiej strony, przemożny wpływ na egipską myśl religijną wywarł rozwój polityczny i społeczny, a także technologia i realia życia codziennego. Nie tylko świat bogów był odbiciem egipskiej rzeczywistości, w której podróżowano statkami i łodziami, pito piwo i walczone włócznią, ale także społeczność bogów była odzwierciedleniem struktury społecznej Egiptu, z władcą (Ra lub Amonem-Ra) i jego wezyrem (Thotem) na czele. W świecie boskim funkcjonowały sądy i archiwa, a bóstwa sądziły się, wymieniały korespondencję, pełniły urzędy, gromadziły dobra. Należy podkreślić, że mamy tu do czynienia nie z prostą antropomorfizacją zachowań istot nadprzyrodzonych, lecz z przeniesieniem w sferę boską złożonego charakteru egipskiej struktury społecznej i państwowej. Jeszcze wyraźniej podobna projekcja występuje w wierzeniach dotyczących życia pozagrobowego. Zaświaty są odbiciem świata doczesnego, tak w jego aspektach

materialnych, jak i społecznych. Trzy sfery, które zamieszkiwali 
neczeru – „bogowie”,      *anchu* – „żyjący” i  *achu*
– „błogosławieni zmarli”, były zatem podobne i rządziły się podobnymi prawami.

To, co nazywamy religią starożytnego Egiptu, było w istocie specyficznym sposobem opisu świata, które miało na celu jego zrozumienie i efektywne wykorzystanie. Mimo daleko posuniętej antropomorfizacji bytów nie można sprowadzić egipskiego świata nadprzyrodzonego do panteonu, a religii do oddawania czci personifikowanym siłom natury. Była

ona złożonym systemem wierzeń, z elementami filozofii i nauki. Miała wiele aspektów teoretycznych i praktycznych: kosmogonia, kosmologia, filozofia bytu, filozofia przyrody, teologia, antropologia, eschatologia, kult bogów, kult zmarłych, religia ludowa i praktyki magiczne. Jednocześnie ten holistyczny opis świata obejmował elementy poznania naukowego, zwłaszcza w zakresie astronomii, geografii, geologii, zoologii, medycyny.

Z niewielką tylko przesadą można rzec, że w Egipcie wszystko miało związek z religią. Trzy aspekty religii były jednak szczególnie mocno zaznaczone w życiu każdego Egipcjanina: odwieczna podróż słońca, w cyklach: dziennym i rocznym, będąca dzięki słonecznemu światłu i ciepłu źródłem życia dla ludzi, zwierząt i roślin, a także podstawą kalendarza i zegara (a więc organizacji czasu); koncepcja kosmicznego, społecznego i etycznego ładu *maat*, która była fundamentem egipskiego życia społecznego i indywidualnej moralności, zarówno w kontekście życia doczesnego, jak i pozagrobowego; ideologia władzy królewskiej, będąca w silnej relacji z pierwszymi dwoma, która przez trzy tysiące lat zapewniała skuteczność władzy w kraju nad Nilem.